

XII Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 7,21-29): Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczym im: "Nigdy was nie znam. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!"

Każdego więc, kto tych słów moich słuucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słuucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

«Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiaj zastanawia nas kategoryczne stwierdzenie Jezusa: «Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie» (Mt 7,21). To stwierdzenie, równocześnie wymaga

od nas odpowiedzialności w byciu chrześcijaninem, i jednocześnie wskazuje na pilny nakaz dawania dobrego świadectwa wierze.

Budowanie domu na skale to bardzo jasny obraz, który zaprasza do oceny naszego oddania wierze, że nie można tylko ograniczyć się do pięknych słów, ale że musimy opierać się na autorytecie naszych czynów, zaprawionych miłością. W tych dniach miesiąca czerwca, Kościół przypomina życie św. Pelagiusza z Kordoby, męczennika czystości, na progu życia młodości. św. Bernard, przypominając życie św. Pelagiusza, mówi nam o zwyczajach i postudze biskupów: «Dziewictwo, jak piękne by nie było, nie ma wartości ni sensu, bez caritas. Czystość bez miłości jest jak lampa bez oliwy; a młodość mówi: Jak piękna jest młodość z miłością! O tej miłości mówi nam Apostoł: o tej, która pochodzi z czystego serca, z prawego sumienia i szczerzej wiary».

Jasne słowa, pełne miłości, manifestują autorytet Jezusa, który budzi zdumienie u swych współziomków: «tę umy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie» (Mt 7,28-29). Naszej modlitwie i dzisiejszej kontemplacji winna towarzyszyć poważna refleksja: jak mówić i działać w moim życiu jako chrześcijanin? Jak konkretyzuje moje świadectwo? Jak precyzuję przykazanie miłości w moim osobistym życiu, w życiu zawodowym, w rodzinie, etc.? Nie modlitwy czy słowa bez pokrycia się liczą, ale to, aby być wedle Bożego Projektu. Nasza modlitwa winna wyrażać zawsze nasze dążenie ku dobru i prośbę o pomoc, jako że uznajemy własną słabość.

- Pani, niech nasza modlitwa zawsze będzie miała za towarzyszkę swoją miłość.